

P R Z Y G O D Y

# KLEKSA



*Janek Pudel*

scan by Ro.

P R Z Y G O D Y

# KLEKSA

KLEKS W KRAINIE ZBUNTOWANYCH LUSTER



SZARLOTA PAWEŁ









W TEJ CHYBA  
WYGLĄDAM  
NAJLEPIEJ...

HM... OBRÓĆ SIĘ  
JESZCZE RAZ !

?!

CO, U LICA ?!  
NIE ROZUMIEM...

Z TYKU TRO-  
CHĘ ODSTAJE,  
ALE WYGLĄDASZ  
NIEZŁE !

JESTEŚ MOIM  
ODBICIEM, PRAWDA ?  
WIĘC ZACHOWUJ SIĘ  
PRZYZWOICIE !

HEP !

?

NIE ZACZEPIAJ  
MNIE, BO...

JESTEŚ KOMICZ-  
NY, GDY SIĘ ZŁO-  
CISZ !

UWAGA!  
IDĘ DO CIEBIE !

!!!





NIE DOŚĆ, ŻE MUSZĄ PRZEŻYWAĆ  
TWOJE PRZYGODY, TO JESZCZE  
TE SAME SKAPE UBIORY...

PRAWDA, NIE DBAM ZBYTNIO  
O STROJE... ALE MOJE PRZY-  
GODY... SĄ NUDNE ?

WPĘDZA  
MNIĘ W KOM-  
PLEKSY !

PIRACKIE BYŁY NIEŻŁE,  
ALE RESZTA... JA BYM TO  
WYMYŚLIŁ INACZEJ !

JAK TO ? A MOŻE WYPRAWA  
ZA OCEAN, A ZWYCIĘSTWO  
W WALCE Z JOLSKYM ?

A ? TO ?!  
MIAŁEM WTEDY  
GRYPĘ I PRZELE-  
ŻAKEM CAŁĄ PRZY-  
GODĘ W KÓŻKĘ !

ALE NIE SMUĆ SIĘ !  
PRZED NAMI TAKA  
HECA, O JAKIEJ  
CI SIĘ NAWET  
NIE ŚNIKO...

PANIE WKADZO, JA  
TO WIDZIAŁEM NA WKŁA-  
SNE OCZY ! ON WŁAZŁ  
DO LUSTRA !

CHUCHNIJCIE, NO,  
OBYWATELU !

O, TAK  
WŁAZŁ !

ACH, TAK ?!  
NO, TO PISZEMY  
PROTOKÓŁ !

**BRZDEK**

**TRACH !**



JEJKU! KTOŚ  
STEUKŁO  
LUSTRO!

BĘDĄ KŁOPOTY  
Z POWROTEM!

GDZIE  
MY JESTEŚ-  
MY?

CO TERAZ BĘ-  
DZIE? WOLAŁBYM  
WRÓCIĆ, NIE ZA-  
PŁACIKEM ZA  
PEŁERYNĘ...

NIE MAM POJĘCIA!  
NA OGÓŁ BYWAM TAM,  
GDZIE I TY!

A CZARODZIEJSKA  
KRAINA, KTÓREJ SZUKA-  
MY W DZIECIŃSTWIE, ZA-  
GLĄDAJĄC W GŁĘB  
LUSTER?

TRZEBA JĄ  
DOPIERO WYMY-  
ŚLIĆ. CZEKA NAS  
MNÓSTWO PRA-  
CY!

NIC MI NIE PRZY-  
CHODZI DO GŁOWY!  
A TOBIE, KLEKSIE?

JESZCZE SIĘ  
NIE OTRZĄSNA-  
ŁEM Z WRAŻE-  
NIA... ALE CHY-  
BA...  
MAM!

SKORO SIEDZIMY, TO MUSI  
BYĆ GÓRA I DŹK!

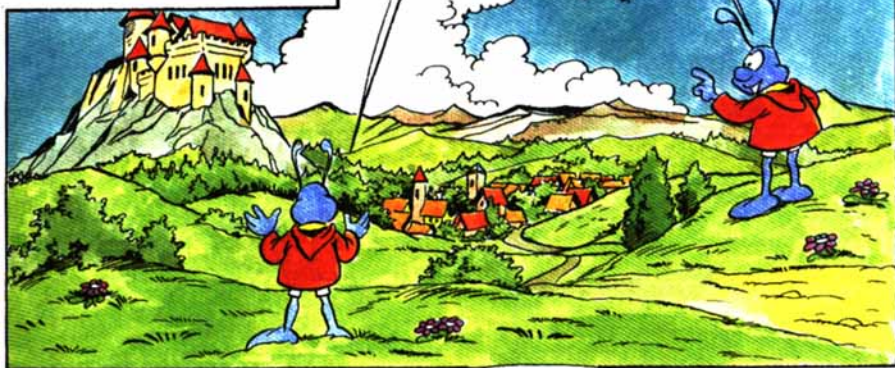
TO JUŻ COŚ!  
ZACZYNAJMY!

GÓRA TO  
NIEBO!

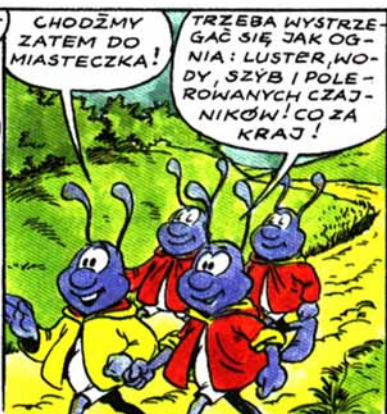
I ŻEBY MI  
BYŁA PO-  
GODA!

DŹK TO ZIEMIA!

POPROSZĘ  
O TRAWNICZEK!













A, JUŻ WIEM!  
ODBIKO MI SIĘ  
TRZY RAZY!

TO MOŻE PAN MÓWIĆ  
O SZCZĘŚCIU. JA MIAŁEM  
ODBIKIE SZEŚCIO-  
KROTNE, ZANIM SIĘ  
POKAPAKEM...

NAJGORZEJ  
BYŁO Z KOBIE-  
TAMI. MIMO ZAKA-  
ZU, WCIĄŻ ZERKAŁY  
DO ZWIERCIADŁA.

DO DZIŚ NIE MOGĘ ZAPRO-  
WADZIĆ W DOMU PORZĄDKU!  
MAM CZTERY ŻONY...

KTÓRA  
POJDZIE NA  
WYNIADONKĘ?

ZAPOMNIA-  
ŁYŚMY ZROBIĆ  
OBIAD!

JA DZIŚ  
NIE ZMY-  
WAM!

ALE U INNYCH  
BYWAŁO GORZEJ...

MAMY JUŻ  
POTĄD TEJ  
SYTUACJI.

A TO PECH!  
WYRAZY  
WSPĘCZU-  
CIA.

A DLA-  
CZEGO PATRZY-  
CIE W ZIEMIĘ?

BO IMY SIĘ PRZEGLĄDĄC  
W SWOICH OCZACH! ZAKA-  
ZANO MYCIA OKIEN, POSI-  
DANIA LUSTER I PODOB-  
NYCH PRZEDMIOTÓW!

GROZI NAM  
PRZELUDNIE-  
NIE!

ALE JAK DO  
TEGO DOSZ-  
KO?

ZAPYTAJCIE KRÓLA!  
MACZAK W TYM PALCE!  
ZACHCIAŁO MU SIĘ PRZY-  
JAŹNI Z CZARODZIE-  
JEM...

O, TAM! TEN  
ZAMEK ZA  
LASEM!







TO MI WYGLĄDA  
NA PRAWDZIWE... CIASTO!  
CZUJĘ WILCZY GŁÓD.

ZACZEKAJJCIE,  
TAK NIE MOŻNA!



SKELK, NIESZCZĘSNY!  
NIE ZNASZ BAJKI O BABIE  
JADZE?



A COŻ TO ZA  
OBYCZAJE?! MÓJ  
DOMEK! SKANDAL!

NAPRAWIMY SZKO-  
DY! SKOWO! JAK WRÓ-  
CIMY OD KRÓLA!



MOWY NIE MA! TERAZ!  
UPIECZECIE CIASTO, UGOTU-  
JECIE LUKIER I ZROBICIE  
PORZĄDEK!





POTEM POMOCZECIE ZBIERAĆ TRUSKAWKI. WKAŚNIE DOJRZEWAJĄ...

JA MAM CZYSTE SUMIENIE!

WIECZOREM OPONIECIE PLOTKI Z MIASTA. DAWNO TAM NIE BYKAM.

WIECZOREM?! NIECH ZOSTANĄ CI, CO JEDLI!

ZABIERAJCIE SIĘ DO PRACY!

KLEKSIE! NIE ZARTUJ! BEZE MNIE NIC TU NIE ZDZIAKASZ!

CHCIAŁBYM NAJPIERW NARADZIĆ SIĘ Z PRZYJACIOŁKAMI.

MAM POMYSŁ!

CO TAM KNUJECIE?

PST! TO JEDYNE WYJŚCIE!

CHYTRE, MOŻE SIĘ UDA!

BABCIA KIEPSKO DZIŚ WYGLĄDA!

A GOZIE MNIE STAREJ, TAKIE ZBYTKI?!

A KIEDY BABCIA OSTATNI RAZ ZAGŁADAŁA DO LUSTERKA?

NAWET NIE MAM W DOMU LUSTRA!

PRZYDAŁOBY SIĘ WŁOSKI UCZESAĆ, CHUSTKĘ POPRAWIĆ... MOŻE TĘDY PRZEJEZDZAĆ KRÓLEWICZ!



NIKT MNIE NIE ODWIEDZA...  
CZASEM SKYSZĘ, TĘTENT  
KONI NA GOŚCINCU...

TU NIKOMU NIE PO DRO-  
DZE, TO MÓWICIE, ŻE  
PRZYJEDZIE KRÓLEWICZ....?

A CZY MŁODY?  
KIEDY?



PRZEJRZĘĆ SIĘ  
NIE ZAWADZI. ZAJRZĘ,  
DO WIADRA Z WODĄ!

O, TAK.  
KONIECZNIE!



PRĘDKO! WRACAJMY  
NA DROGĘ!



TO JA TAK  
WYGLĄDAM?

SKĄD WAS  
TYLE? CO ZA  
CZARY!



SKORO JUŻ  
TU JESTEŚCIE...

GRUPA REMONTO-  
WA, DO CIASTA!

OCHOTNICZKI  
DO TRUSKAWEK,  
WYSTĄP!

MUSIAŁA KILKA  
RAZY ZAGŁADAĆ DO  
WIADRA. SKYSZYCIE,  
JAKI TAM HAKAS!!



JESTEŚMY  
U STÓP GÓRY  
ZAMKOWEJ!

TAKI DROGOWSKAZ  
TO BEZCZELNOŚĆ!

NIE JESTEM  
TATERNIKIEM!

GRUPTASY!  
NA DOLE JEST  
GUZIK OD  
WINDY!

DO KRÓLA 150 M.

WINDA ??  
TERAZ TO MÓWI,  
GDY JESTEM W PO-  
KÓWIE DROGI...

SĄ TU GUZIKI,  
ALE JAKIEŚ  
DZIWNE!

CO W TYM DZIWNEGO.  
GUZIK JAK GUZIK.  
NACISKAJ!

ZKAŹCIE!  
TAK NIE WYPA-  
DA! WJEDZIEMY  
KULTURALNIE!

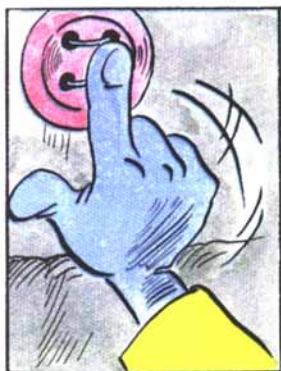
DZWONI  
NA DOLE ?

SŁUCHAM, O CO  
CHODZI, HĘ ?

UAA!



WCIĄŻ KTOŚ SIĘ MYLI! KRÓL PRZYSZYŁ  
SWÓJ GUZIK OBOK MOJEGO. POSKAR-  
ŻĘ SIĘ W ADMINISTRACJI...



CZY ZAWSZE MIE-  
WASZ TYLU GOŚCI  
NARAZ !?



O, RAJU!  
W WINDZIE MAM  
ZAWROTY GŁOWY!

WIDZIAŁEŚ?  
ICH JEST DWA!

KOGO?

WITAJCIE! WIDZĘ,  
ŻE TEŻ MACIE  
KŁOPOTY!

KHM...  
WIDZIMY,  
WIDZIMY!



JA I MÓJ SOBOTÓR ODKIL-  
KU TYGODNI KŁOŚCIMY SIĘ  
O TO, KTÓRY Z NAS POWI-  
NIEN ZREZYGNOWAĆ  
Z TRONU...

HA! SOBOTÓR!  
DOBRE SOBIE!

NIE PRZESZKADZAJ, PROSZĘ.  
WSZYSTKO STAŁO SIĘ Z POWO-  
DU MOJEJ PYCHY I ZŁOŚCI  
PEWNEGO CZARODZIEJA...



PEWNEGO RAZU ODWIEDZIŁ MNIE CZARODZIEJ, MISTRZ Q (CZYTAJ KU) I ZAOFE-  
ROWAŁ SVOJE USŁUGI. ZA SKROMNĄ PENSJĘ URZĄDZAŁ POKAZY SZTUCZ-  
NYCH OGNI, BUDOWAŁ PAŁACE, DROGI, MOSTY I WODOCIĄGI. BYŁ NIEOCENIO-  
NY. MIAŁ TYLKO JEDNĄ WADĘ...







WIELBIAŁ ZAKŁADY! NATURALNIE ZAWSZE WYGRYWAŁ. BYŁ PRZECIEŻ CZARODZIEJEM!



PEWNEGO DNIA ZGUBIŁA MNIE PYCHA... ZAPRAGNAŁEM WYGRAĆ CHOĆ JEDEN ZAKŁAD. TAK DLA HECY, BO FANTY I TAK MI ODDAWAŁ ... JAK DZIECKO CIESZYŁ SIĘ Z WYGRANYCH ZAKŁADÓW.



DAWNO NIE BYŁO  
DESZCZU. OBAWIAM  
SIĘ POŻARU...

ODKĄ POSTANIEM  
WIEŻE STRAŻNICZE  
I ZORGANIZOWAŁEM  
OCHOTNICZĄ STRAŻ  
POŻARNĄ, NIC POWAŻ-  
NEGO NAM NIE  
GROZI...

MIMO TO, SKŁONNY  
BYŁBYM SIĘ ZAKOZYĆ, ŻE  
JUTRO, GDY SŁOŃCE WSTANIE,  
W OKOLICY SOLIDNIE SIĘ  
ZADYMI...

ZAKKĄDZIK?!

POŻAR ??  
E... BZDURA!

NATURALNIE  
PRZYJMUJĘ!

WYGRAŁEM!

JAKIE STAWIASZ  
WARUNKI, HĘ?

ABYŚ SIĘ  
NIGDY WIĘCEJ  
NIE ZAKKĄDAŁ!

MAŁA PAMIĄTKA!  
NIM ODEJDĘ, TRO-  
CHĘ ZBUNTUJĘ  
WASZE LUSTRA!

CO  
CZYNISZ  
MISTRZU?

EBREX  
ABRAX

SKOWO!  
ALE WYMAWIAM  
SKUŻBĘ!



ODTĄD ZACZĘŁO PRZYBYWAĆ  
LUDZI I ZWIERZĄT. ZAPANO-  
NAŁ BAKAGAN...

ON BYK  
PIERWSZĄ  
OFIARĄ...



Z ROZKAZU KRÓLA  
ZABRANIA SIĘ UŻYWANIA LUSTER  
I WSZELKICH ODBIJAJĄCYCH PRZED-  
MIOTÓW ORAZ MYCIA SZYB I PRZE-  
GLĄDANIA SIĘ W WODZIE...

RYCHEŁO W CZAS!  
MIAKAM JEDNĄ CÓRKĘ  
NA WYDANIU, TERAZ MAM  
PIĘĆ! BEZ POSAGU, BO  
SKĄD...



TRAGICZNA  
HISTORIA!  
TRZEBA COŚ  
ZROBIĆ.

PODOBNO W GÓRACH  
JEST ŹRÓDŁO, KTÓRE  
ZMYWA CZARĘ Z  
LUSTER...



DLACZEGO  
MÓWISZ O TYM  
DOPIERO TERAZ ?!

NO CO?  
CHCIAŁEM  
TROCHĘ PO-  
KRÓLOWAĆ.





A WIĘC NIE ZWLE-  
KAJMY! TRZEBA  
WYURUSZYĆ JAK  
NAJSZYBCIEJ!

JA TAM NIGDZIE  
SIĘ NIE WYBIE-  
RAM...

NIE CHCĘ BYĆ  
TYLKO ODBI-  
CIEM...

PANOWIE!  
NIE PORA NA  
KŁÓTNIE!



IDĘ Z NIMI!  
POCZUWAM SIĘ DO  
WINY. A TY... TY SOBIE  
POKRÓLUJESZ, TAK  
JAK CHCIAŁEŚ...

NASZE ODBICIA  
TEŻ ZOSTANĄ. POMO-  
ŻECIE SPRAWOWAĆ  
WKADZĘ...

**E...?**



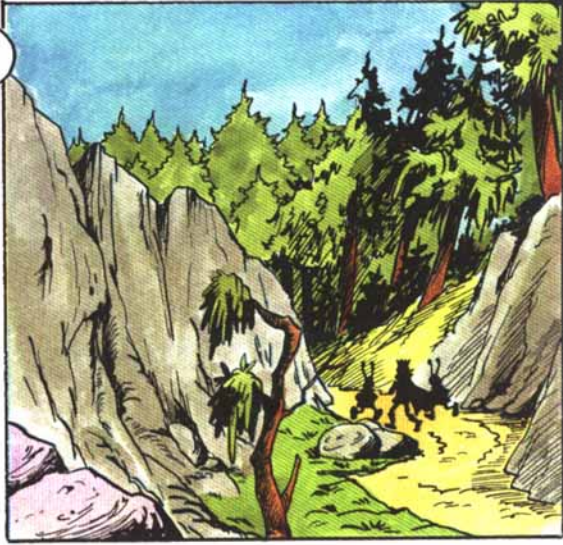
SPAKUJĘ, CHLEBAK  
I WEZMĘ JAKIEŚ LU-  
STRO NA PRÓBĘ!

NIE ZAPOMNIJ  
O CIEPKEJ BIE-  
LIŹNIE! I ZOSTAŃ  
MI TROCHĘ NA  
DROBNE WYDATKI.



WZIAŁEM KONSERWY,  
SUCHARY I TROCHĘ  
DROBIAZGÓW...

I PEKNA  
GAŁA, JAK  
WIDAĆ...









DZIWNY WOŹNICA,  
KOGOŚ MI PRZYPOMI-  
NA. HM... KOGO?

STRASZNY  
MILCZEK!



NIE TAK  
SZYBKO! OSZA-  
LAKĘS, CZKO-  
WIEKU!?

JEGO WYSO-  
KOŚĆ ZGUBI-  
ZĘBY!



RADZIE SOBIE SAMI!  
POSTARAM SIĘ, BY NIE  
BYŁO WAM ZBYT  
LEKKO!



WPO!  
DALEJ!  
NAPRZÓD!



TO ON!  
TO MISTRZ Q!  
POZNAJĘ GO!







HEJ!  
MAMY KONIA!

















LULI-LULI,  
MALENKA...

TO MARYSIA ??! POSTA-  
RZAŁA SIĘ NAM SIEROTKĄ!  
CHYBA DAWNO NIE BYLIŚ-  
CIE W DOMU...

CYT!

KHM...

JESTEM ZBÓJ MADEJ,  
PEKNIĄCY OBOWIĄZKI SIEROTKI.  
MARYSIA POSZŁA ODWIEDZIC  
CZERWONEGO KAPTURKĄ.

TRZEBA LULĄĆ  
DZIEŃ I NOC, ŻEBY  
SIĘ ŚNIEŻKA NIE  
OBUDZIŁA!

ALE IM SIĘ BAJKI  
POMIESZAŁY. DO KOM-  
PLETU BRAKUJE MISIA  
USZATKA!

SKOŃCZMY TĘ ZABAWĘ.  
PODRÓŻUJEMY W SPRAWIE  
WAGI PAŃSTWOWEJ. O CO  
WAM CHODZI?

DOSTANIEMY  
ZA WAS OKUP!









NIE PILNUJĄ NAS. WIERŻĄ, W SZNUREK, CHI, CHI!



NIECH SIĘ MAJESTAT NIE WIECI, BO MAJESTAT NARÓBI RUMOR

















PROSZĘ, OTO  
NAGRODA ZA NASZ  
WYSIĘK. WYGODNA  
DROGA POD GÓRĘ!

ZBIORNIK ZASILAJĄCY  
WODOCIĄG! MAKĄ  
KĄPIEL OCHŁODZI ICH  
W MARSZU...



KRÓLU!  
PRZYŚPIESZ  
KROKU!









JESZCZE TYLKO  
TROCHĘ PUDRU. I ŻEBY  
MI WASY NIE WYLAZKY!

CZEGO? NIE WIDZĄ, ŻE ROBIE  
PORZĄDKI? SEZON DOPIERO  
OD JUTRA. ŚNIEGU NIE DO-  
WIEŻLI... A MNIE ZĄB BOLI...

CHCEMY  
TYLKO TRO-  
CHĘ ODPÓ-  
CZAĆ.

KĄDZY TAK MÓWI! A POTE... DĄJ  
ŚNIADANIE, DĄJ OBIAD! A ZRESZTĄ,  
SZEF W DELEGACJI, POJECHĄ NA  
KURS „GRZECZNOŚĆ NA CO DZIEŃ”!

PROSZĘ,  
ODSUNĆ SIĘ!

TO DŁA WAS,  
DOBRA KOBIETO!

A PANI SKOŃCZYŁA  
TEN KURS Z WYRÓZ-  
NIENIEM?

ŁĄPÓWA!!  
O! CO TO, TO NIE!

CHA, CHA, CHA! POZNAJĘ CIĘ,  
MISTRZU Q! SPRZĄTACZKA!  
WUACHACHACHA!



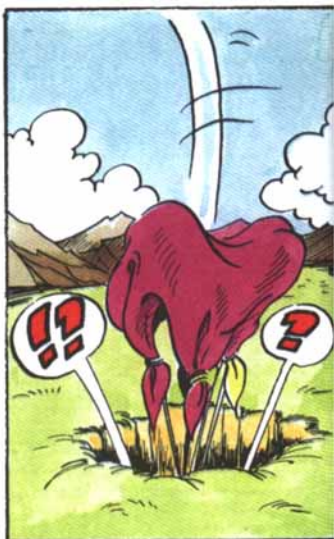












KLEJ?!  
NIE PUSZ-  
CZA!

KTO  
TO?!

PSIAKOŚĆ!  
PRZYDAKĄBY SIĘ  
LATARKA...

TO JA, SKELK!  
COŚ MNIE PRZY-  
KLEIKO!

TU JESTEM!  
GDZIE JEST  
KONTAKT?

KRÓLU,  
NIE JESTEŚ  
W SWOJEJ  
SYPIALNI!

KTO MA  
ZAPAKKI?  
ALBO KRZE-  
SIWO?

MAM  
PODKUTE  
BUTY! PATRZCIE  
CO ZROBIĘ!

UCHACHA!

GENIALNY  
POMYSŁ! KRÓL  
KRZESZE ISKRY!  
PODKÓWKAMI!

HEJ! HEJ!  
O PORANNEJ ROSIE  
PRZYWIDZIAŁO MI  
SIĘ COSIK! HEJ!

RATUNKU!  
COŚ TRZYMA  
MOJE NOGI!





CO SIĘ STAKO?  
DLACZEGO JEST  
CIEMNO?

CZY MYŚLISZ,  
ŻE POCHODNIE  
BĘDĄ SIĘ PALIĆ?

KRÓLU, TAŃCZ!  
JESZCZE CHWILKĘ!  
JESZCZE KILKA  
HOŁUBCÓW!

W CZYM BĘDĘ  
ODBIERAŁ DEFILADY?





TO SPRAWKA  
MISTRZA Q! CZUJĘ,  
ŻE SIĘ WRESZCIE  
ZDENERWUJĘ!

HURA! DRZWI!  
ZNAŁAZKEM! JA  
ZNAŁAZKEM! JA!  
CHODZCIE TU!

PROSZĘ, OTO  
WYJŚCIE!

WYJŚCIE ??  
ZAWIASY SĄ, ALE  
KLAMKI NIE MA...



MOŻE OTWIERAJĄ  
SIĘ, ZAKŁĘCIEM...?

ZAKŁĘCIEM?



MUSZĘ  
DAĆ SOBIE  
RADĘ BEZ  
CZARÓW!

A SPRÓBUJMY  
PO PROSTU ZAPU-  
KAĆ!





BRAWO! CĄKKIEM NIEŻŁE!  
CIEKAW JESTEM, CZY TRA-  
FICIE DO CELU?

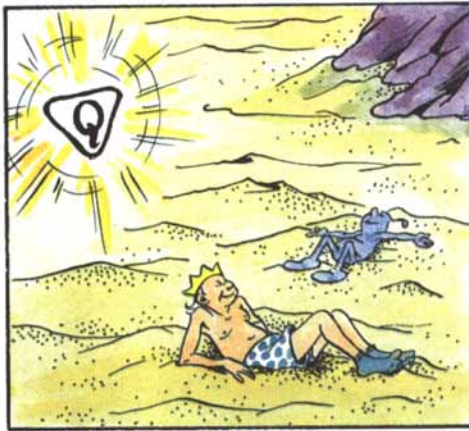
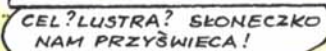


HM, TAK... JEŚLI SAMI NIE  
ZNAJDZIECIE ŹRÓDKA, POMO-  
GĘ WAM, ALE...













PROSZĘ, MI PODAĆ  
MROŻONĄ ORANŻADĘ  
I PRZYGOTOWAĆ  
KĄPIEL!

DO MOJEJ WANNY  
PROSZĘ WRZUCIĆ  
WIADRO KOSTEK LODU  
I WŁOŻYĆ SKOMKĘ!

A FIGĘ! W PRO-  
MIENIU WIELU KI-  
LOMETRÓW NIE  
MA ANI KROPLI  
WODY!

JAK TO?

PŁ! PŁ!

WRESZCIE  
OPRZYTOŃNIEJE-  
CIE! OD KILKU GO-  
DZIN PRZEMAWIAM  
WAM DO ROZUMU...

O! ZARAZ ZACZ-  
NIE ZŁĄZIĆ  
SKÓRA!

BABCIA W TAKICH  
WYPADKACH SMARO-  
WAKA MNIE ZSIAD-  
KYM MLEKIEM!

TU BYŁO TRO-  
CHĘ WILGOCI.  
DOKOPMY SIĘ  
DO WODY...

SKELK! NIE  
TRĄC SIĘ! COŚ  
ZAUWAŻYKEM!



MOIM ZDANIEM,  
TU NIGDY NIE BYŁO  
PUSTYNI! NA TEJ WY-  
SOKOŚCI TO NIE-  
MOŻLIWE.

A TO TUTAJ,  
TO CO?  
PIASKOWNICA?

COŚ W TYM RODZAJU!  
CZARODZIEJ ZAFUNDO-  
WAŁ NAM FATAMORGANE  
NASYPAL PIASECZKU I...

...MOGLIBYŚMY TU SIE-  
DZIEĆ W NIESKOŃCZO-  
NOŚĆ, BOJĄC SIĘ RU-  
SZYĆ PRZED SIEBIE,  
GDYBY NIE MAKY  
SZCZEGÓŁ.

JAKI?

JAKI?

BRAK WYKOŃCZENIA TEGO  
ARCYDZIEKA ZŁUDZEN!  
SKOŃC JEŚCZCZĘ DOŚĆ  
WYSOKO, PRAWDA? ALE JEST  
JAKBY CZYMŚ PRZESKONIĘTE.  
ZROBIŁO SIĘ CIEMNIEJ  
I CHKODNIEJ!

ALE  
CO TO  
OZNACZA?

TO, ŻE ZA ZASŁONĄ,  
FATAMORGANY SĄ, PRAW-  
DZIWIE GÓRY I TO ZNACZ-  
NIE BLIŻEJ, NIŻ SIĘ,  
NAM WYDAJE...

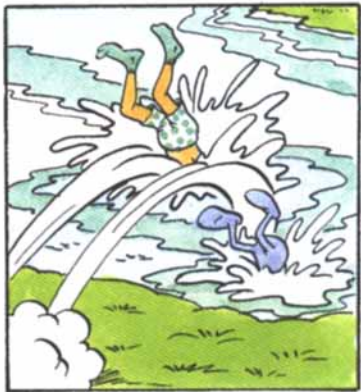
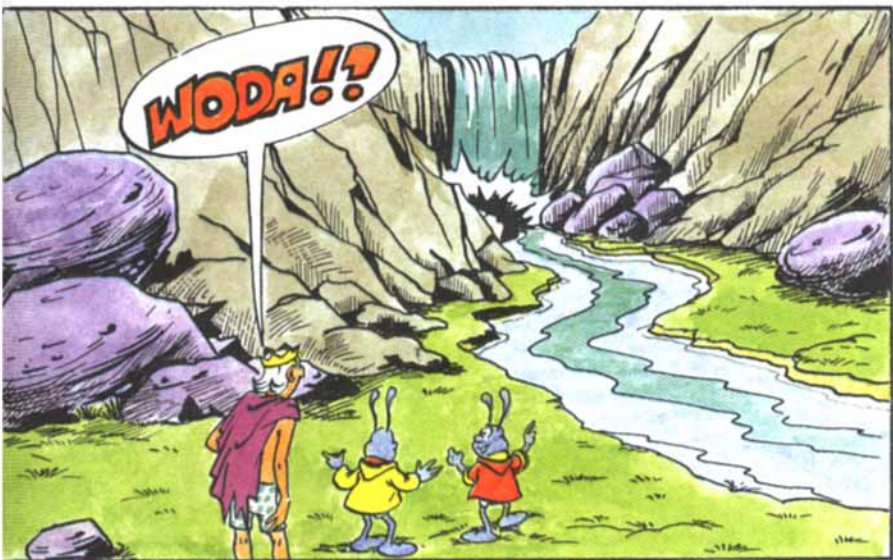
I NKAŚNIE  
SŁOŃCE CHOWA  
SIĘ ZA NIE!









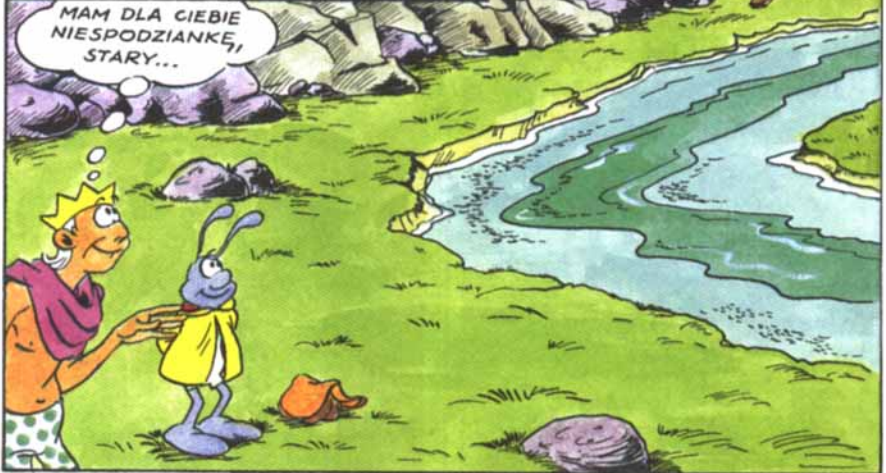












UDAŁO SIĘ WAM! KRÓLU,  
SERDECZNIE GRATULUJĘ!  
KLEKSIE, OKAZAŁEŚ WIELKI  
SPRYT!

O, MIAŁEM  
RÓWNEGO  
PRZECIWNIKA...

KRÓLU, CHCĘ  
NADAL BYĆ TWOIM  
PRZYJACIELEM!

A ZATEM...

...WYBUDUJ RUROCIĄG  
PRZYJAŹNI. DOPROWADZ CUDOW-  
NĄ WODĘ DLA PODDANYCH!

OD RAZU SIĘ Z TOBĄ  
ZAKOŻĘ, ŻE TEGO NIE  
WYKONASZ!

**ZYGU-ZYGU!**

ZNÓW ZACZYNASZ !?  
PRZECIEŻ WIESZ, ŻE ZRO-  
BIĘ TO BŁYSKAWICZNIE!

KRÓLU!



MISTRZU, KRÓL MA RACJĘ.  
PRZEGRASZ! PRZECIEŻ  
WYSTARCZY COFNAĆ  
ZAKŁĘCIE!

TO PRAWDA! ZAPOMNIA-  
ŁEM. COFAM CZARY!  
NIECH ZNIKNĄ SOBOWÓT-  
RY! LUSTRA ZNOW BĘDĄ  
ZWYCZAJNE!



KTÓREGO  
DZISIAJ MAMY?

MOI KOCHANI  
PODDANI! ACH, JAK  
JA UWIELBIAM ŻYCIE  
PUBLICZNE ...

CZAJNIKI PUGUJĘ!  
RONDLE CZYSZCZĘ,  
OKNA MYJĘ, LUSTRA  
SPRZEDAJĘ!

NIECH ŻYJE KRÓL

TERAZ JUŻ  
WAM MOGĘ, KUMO,  
POWIEDZIEĆ. MACIE  
PIĘGI, JAKBY WAS  
WRÓBEL OB..TEGO!  
ZERKNIJCIE DO  
ZWIERCIADKA!





















**KONIEC!**

PRZYGODY  
**KLEKSA**

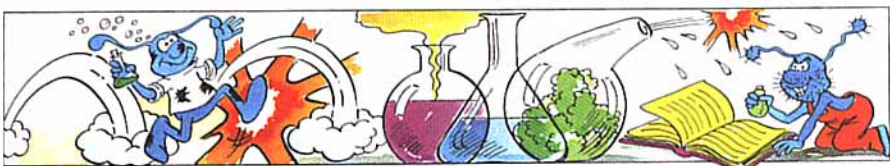
SZALONY WYNAŁAZCA



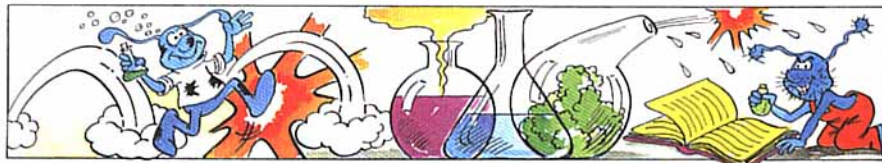




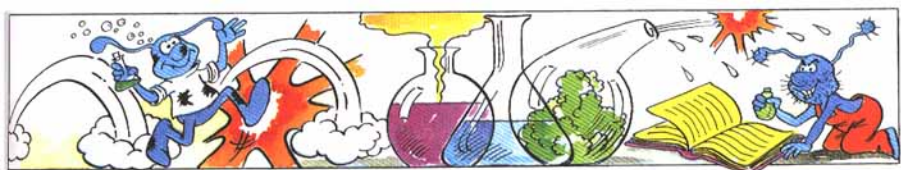




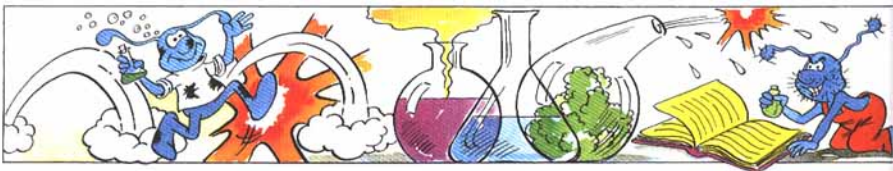




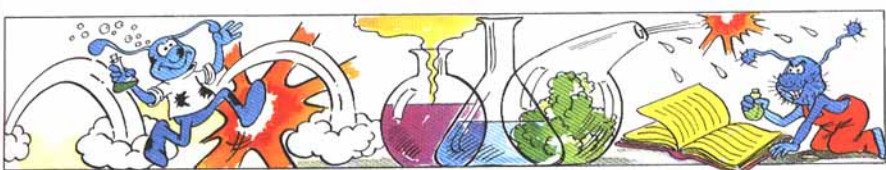






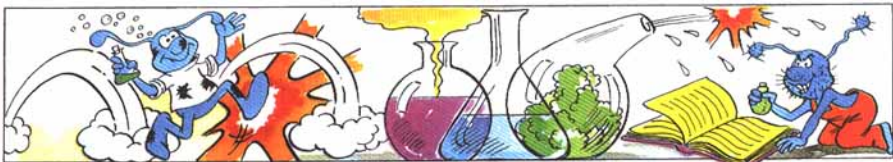




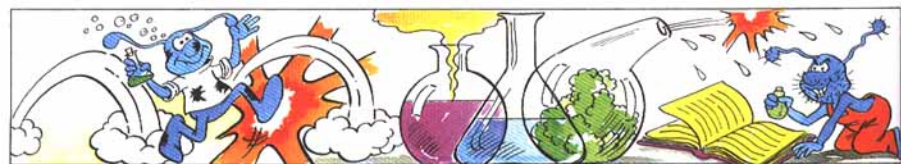




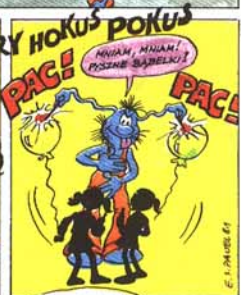
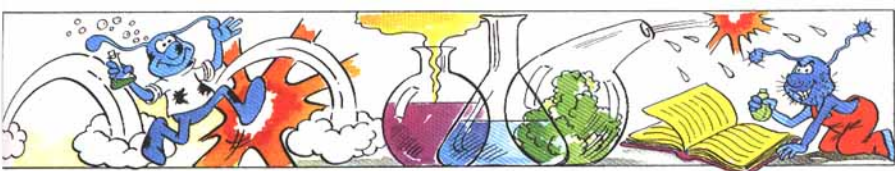
















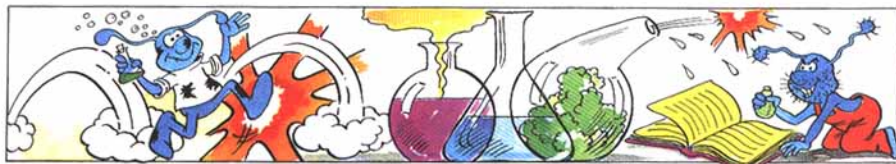














PRZYGODY  
**KLEKSA**

SZUKAJMY CIOTKI PLOPP!









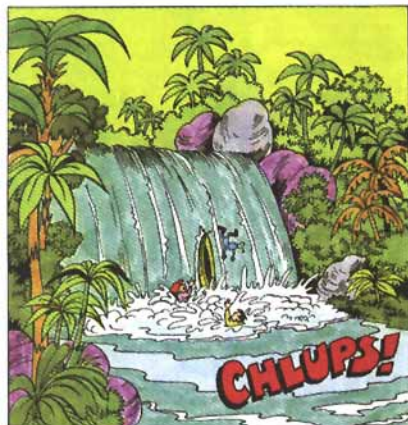




























A TYMCZASEM...





DLACZEGO TEN  
MAŁEC SMARUJE  
MI POLICEKI?!  
O CO CHODZI?!



CZYBYŚ  
WSTĄPIE NA  
NOŻENNA,  
ŚCIEŻKE?!

JEŻELI WYGLĄDAM  
TAK SAMO JAK TY,  
TO BOMBA !!!

SPRAWIĄCĄ, NIŻE-  
NIE ŁASODNYCH. TO  
CHYBA NIE JUŻ -  
BERCY?!



ABA BUDAGU ABA



BAM-BUM



CZY JA ŚNIĘ?  
CZY WIDZISZ TO  
SAMO, CO I JA?

WYGLĄDA NA TO,  
ŻE JEST Z NIMI W  
BARZO DOBRYCH  
STOSUNKACH!



JAK SIĘ MACIE,  
PRZYJACIELE!



TO BYŁE NIEPRA-  
WIARY MUSICAL!



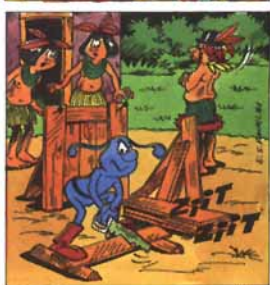
?



KLEKSIE,  
TO CHYBA ICH  
CZAROWNIK?!

I JA TAK SĄDZĘ!  
CHYBA IM SIĘ JUŻ ZNU-  
DZIE! ON SIĘ BOI, ŻE  
JA POLUŻĘ NA JEGO  
STÓŁEK...CHA, CHA...























O, PROSZĘ, TO STRZEPKI LISTU.  
NYDOSTANCIĘ MNIE STĄD...  
...W NIEBEZPIECZENSTWIE...  
ATAKUJE MNIE...

KTO PANIA  
ATAKOWAŁ?  
UHM...

CHICH, CHICH! KOCHANI, TO STA-  
RA SPRAWA. PÓŁ ROKU TEMU  
UTRĄCIŁEM W BAGNACH MOJE  
CENNE TROFEA BYWY W NIEBEZ-  
PIECZENSTWIE, ATAКOWAŁ MNIE  
REUMATYZM, NYSEKAŁAM GOŁO-  
BIE POCTOWE...

A SNOŻA, DROGĄ  
JAK TO DO CIEBIE  
TRAFIŁO?  
MNIEMAM, Z TYM  
ODBYŁSIY CIEKA-  
WĄ NĘDROŃKĘ Z  
PRZYJODAM!







## SZARLOTA PAWEŁ

Szarłota Paweł to pseudonim  
rysowniczk i scenarzystki komiksowej,

Eugonii Paweł-Kroll. Jak sama wspomina (wywiad dla „Krakera” nr 3/2000), wychowała się w domu pełnym książek, których nadal jest wierną czytelniczką. Od razu po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w roku 1974 dostała propozycję pracy w lokomotywie prasowej ówczesnego polskiego rynku komiksowego – „Świecie Młodych”. Przez następne 24 lata była ściśle związana z redakcjami „ŚM”, a potem jego następcy – „Uśmiechu Numeru”. Jednym z jej nauczycieli w zakresie rysowania komiksów był Papcio Chmiel, który wszakże zarzucał jej, iż zbyt wzoruje się na rysunkach Walentynowicza (twórcy ilustracji do „Koziołka Matołka”). Ona sama zaś wspomina, że początkowo „rysowała szkaradnie”, ale za to miała „pyszną zabawę z przeinaczaniem znanych bajek tak, by zakończenie zaskakiwało”. Obecnie jest tak zwanym wolnym strzelcem. Jako rysownik pracuje w dziedzinach: ilustracja książkowa i prasowa, komiks, dowcip rysunkowy, komentarz satyryczny, rysunek artystyczny i malarstwo. Wydała w prasie ponad tysiąc odcinków komiksów, z których wiele ukazało się w postaci książeczek. Ma też całą szufladę narysowanych komiksów, które nie doczekały się wydania.

Znak zodiaku: Skorpion.

Specjalność – życie z dala od zgiełku.

## BIBLIOGRAFIA W ŚM

Bibliografia komiksów o Kleksie, opublikowanych  
na łamach „Świata Młodych”

---

Pierwsza przygoda

(bez tytułu), rok 1973

„Skarb kapitana Melby”, „Złodziej”, rok 1974

„Planeta marchewek”, rok 1974

„Zima”, „Złodzieje” i inne historie, rok 1975

„Wspomnienia z wakacji”, lata 1975-76

„Pogromcy smoka”, rok 1976

„Zima”, „Złota rybka” i inne historie, lata 1977-78

„Na wakacjach”, „Kosmos”, rok 1979

„Odwiedziny smoka”, rok 1979

„Kleks w krainie zbuntowanych luster”

rok 1980 (II wyd. – rok 1990)

„Szalony eksperyment”, lata 1981-82

„Szukajmy ciotki Ploppi!”, rok 1982 (II wyd. – rok 1989)

„Porwanie księżniczki”, lata 1982-83

„Pióro contra flamaster”, lata 1983-84

„Tajemnicza sprawa”, rok 1984

„Złoto Alaski”, rok 1985

„Smocze jajo”, rok 1986

„W pogoni za czarnym Kleksem”,

lata 1987-88

„Kleks”, rok 1992



# BIBLIOGRAFIA ALBUMÓW

Bibliografia albumów i kalendarzy  
Szarlotty Paweł

- „Przygody Jonki, Jonka i Kleksa”  
– MAW, 1980 (II wyd. – MAW, 1985)
- „Kalendarz z Kleksem na rok 1982” – KAW Katowice, 1981
- „Kalendarz z Kleksem na rok 1983” – KAW Katowice, 1982
- „Kubuś Piekielny: Przeprowadzka” – MAW,  
1983 (II wyd. jako „Przeprowadzka” – MAW, 1989)
- „Kubuś Piekielny: Sąsiedzi” – Interpress, 1984  
(II wyd. jako „Sąsiedzi” – Interster, 1984)
- „Porwanie księżniczki” – MAW, 1985  
(II wyd. – MAW, 1988; III wyd. – J&K, 1990))
- „Pióro contra flamaster” – MAW, 1985 (II wyd. – MAW, 1988)
- „Smocze jajo” – MAW, 1986 (II wyd. – MAW, 1987)
- „Złoto Alaski” – MAW, 1986 (II. wyd. – MAW, 1988)
- „Z Kleksem na przełaj przez bajki” – Sztuka Polska, 1987
- „W pogoni za Czarnym Kleksem” – MAW, 1989
- „Z Kleksem na przełaj przez bajki i nutki” – FUGA, 1989
- „Kleks i złota rybka” – Intrografia, 1989
- „Szalony wynalazca – kalendarz na rok 1990” – Format, 1989
- „Tajemnica VII b” – Bank Spółdzielczy, brak roku wydania

Przygody Jonki, Jonka i Kleksa to legenda polskiego komiksu dziecięcego. Historyjki z ich udziałem ukazywały się przed laty zarówno na łamach „Świata Młodych”, jak i w tomikach. W tej książce przedstawiamy trzy opowieści, które dotąd nie miały wydań albumowych: „Kleks w krainie zbuntowanych luster”, „Szalony wynalazca” i „Szukajmy ciotki Ploppi!”.



KLUB  
**SK**

cena: 24,90 zł

scan by  
**Ro.**